Ner 82. ROK 1835. PIĄTEK 10 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś 7 Boleści N. P.M. — Ezechiela.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Gorysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27" 8"', 062	+ 20. 6	1"', 80	Północny słaby	Pogoda z Chmurami	
9	12	7, 664	+ 6. 4	1, 40	Pł. Wschodni słaby	,, ,,	
	3	7, 564	+ 7. 8	2, 68	,, ,,	,, ,,	
	9	6, 660	+ 1. 6	1, 49	,, ,,	,, ,,	

Część Urzędowa.

Nro. 1169

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU.
Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy Senat Rządzący Uchwałą swoją na dniu 1 Kwietnia r. b. Nr. 1837 zapadłą, w zastósowaniu się ścisłem do rozporządzenia Kommissyi Reorganizacyjney wydanego w d. 28 Września 1833 r. co do podatku ofiary, przez Duchownych w stosunku 40/100 dotąd opłacanego, orzekł, że gdy tylko z względu na spodziewane zmnieyszenie intrat z dóbr Duchownych wynikające, z zniżenia włościanom usamowolnionym czynszów, i jako tylko wynagrodzenie tegoż zniżenia, podatek ofiary z dóbr Duchownych z 40 na 24/100 ma bydź zredukowanym, poczynając od dnia 1 Stycznia 1834; i że do dobrodzieystwa tego i to bezwarunkowo przypuszczonymi bydź winny te tylko wsie, w których włościanie usamowolnionemi zostali, i to w stosunku czasu od którego czynsze w mieysce pańszczyzny płacić zaczęli, inne zaś wszystkie będące dopiero w regulacyi, albo których regulacya jeszcze przedsięwziętą nie została, winny opłacać aż do epoki usamowolnienia w nich gromad, podatek 40 grosza bez żadney odmiany. Przeto Wydział zawiadamiając ninieyszém przez Dziennik Rządowy i Gazetę wszystkich kontrybuentów podatek ofiary 40/100 gr. opłacających, oświadcza: że Kassa Główna otrzymała polecenie, ażeby się ściśle do dopiéro namienionego postanowienia Senatu zastósowała, i w ślad Uchwały Senatu z dnia 30 Stycznia r. b. Nr. 619 zapadłey, 2/3 części podatku ofiary 40 grosza z tych wsiów Duchownych pobierała, w których włościanie przed rokiem 1834 usamowolnionemi zostali, *a to aż do dnia ostatniego Maja r. b.* od którego to terminu podatek ofiary z dóbr téy natury już zregulowany opłacanym będzie, — od tych zaś w których dotąd włościanie pańszczyznę odrabiają, lub dopiéro które w trakcie urządzenia zostają, ażeby Kassa Główna całkowitym poborem 40 grosza (aż do dalszego jey w téy mierze zawiadomienia o zayść mającey zmianie) natychmiast zajęła się, z tego przeto względu Wydział wzywa wszystkich kon-

trybuentów podatek ofiary 40 grosza opłacających, ażeby zaległy jak równie i bieżący podatek ofiary, w terminie dni naydaléy 8miu do Kassy Główney wnieśli, unikając kroków exekucyjnych.

Kraków 6 Kwietnia 1835 r.

Senator Prezydujący.
X. Bystrzonowski.
Nowakowski S. W.

Nro. 1127.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéy wiadomości, że z powodu niedoszłéy w dniu 26 Marca r. b. licytacyi publicznéy, na wypuszczenie w trzech letnią dzierżawę, poczynając od dnia 1 Czerwca r. b. browarów królewskich nad rzeką Rudawą pod L. 264 leżących, wraz z szynkami w podworzu tamże, tudzież w zamku krakowskim będącemi, jako też z wolnością wstawiania piwa do szynku pod *Góralami* w rynku będącego, taż licytacya odbędzie się w Biórach Wydziału Skarbowego w dniu 15 b. m. i r. o godzinie 10 z rana. Na żądanie pretendentów przy poprzedniéy niedoszłéy licytacyi objawione art. 13 w warunkach licytacyi zmieniony został. Licytacya rozpocznie się od summy złp. 3407. Chęć licytowania mający, złożą na vadium 1/10 część kwoty pomienioney w ilości złp. 341. O innych warunkach licytacyi, w Biórze Wydziału wiadomość każdego czasu zasięgnąć można.

Kraków 2 Kwietnia 1835 r.

Senator Prezydujący.
X. Bystrzonowski.
(1r.) *Nowakowski* S. W.

Ner 1113.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU.
Wolnego Niepodległego i Sciśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 27 Marca r. b. Nr. 1879 przedsięwziętą będzie w Biórze Wydziału w d. 22 b. m. i r. o godzinie 10 z rana, licytacya publiczna dzierżawy poboru konsumcyjnego, żydowskiego, w obwodzie Kazimirskim, na lat trzy od dnia 1 Czerwca r. b. zaczynając. Cena pierwszego wywołania wynosi złotych pols. 63,410, tytułem rocznego czynszu, czyli miesięcznie złp. 5284 gr. 5. Każdy przystępujący do Licytacyi, złożyć ma vadium złp. 6341.— Warunki przez Senat Rządzący zatwierdzone, znaydują się w Wydziale do przeyrzenia każdego czasu.

Kraków 2 Kwietnia 1835. r.

Senator Prezydujący.
X. Bystrzonowski.
(1r.) *Nowakowski* S. W.

Nro 1112.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy uchwały Senatu Rządzącego pod dniem 27 z. m. do Nru 1878 zapadłéy, podaje do wiadomości, iż w dniu 13 b. m. i r. o godzinie 10 z rana, przedsięwziętą będzie licytacya publiczna na wydzierżawienie poboru konsumcyjnego żydowskiego w całym obwodzie Chrzanowskim na lat trzy, to jest od d. 1 Czerwca r. b., do końca Maja 1838 roku. Cena na pierwsze wywołanie oznaczona wynosi złp. 692 tytułem miesięcznego czynszu, a vadium złp. 830 gr. 12. Czynsz ratami miesięcznemi z góry przyszły dzierżawca płacić winien będzie i na kaucyą złożyć kwotę wyrównywającą dwu-miesięcznym ratom czynszu w gotowych pieniądzach, lub na tęż kwotę wystawić kaucyą fidejussoryczną legalną.— O innych warunkach w Wydziale każdego czasu wiadomość powziętą bydź może.

Kraków 3 Kwietnia 1835 r.

Senator Prezydujący.
X. Bystrzonowski.
(2r.) *Nowakowski* S. W.

MY PREZES I SENATOROWIE
Wolnego Niepodległego i Sciśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.
wiadomo czyniemy iż:

Trybunał pierwszey Instancyi wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu Władz sądowych, na Audyencyi publiczney Trybunału I. Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, w Wtore to jest: Dnia dwudziestego czwartego Marca, tysiąc ośmset trzydziestego piątego roku.

Wydział II.

Obecni
Kopf O. P. D. Sędzia prezydujący.
Hoszowski O. P. D. Sęhzia.
Friedlein Sędzia.
Miętuszewski Pisarz.
(podpisano) *Kopf Miętuszewski.*

Z powodu oświadczenia w dniu 23 Marca r. b. stósownie do Art. 4 kod. handl. księgi III· przez star. Chaima Hollender kupca, na Kazimierzu przy Krakowie pod liczbą 83 i w Chrzanowie prowadzącego, o upadłości handlu swego.

TRYBUNAŁ.

Wślad Art. 5 K. H. księgi III. handel star. Chaima Hollender, za upadły z dniem dwudziestym trzecim marca, roku tysiąc ośmset trzydziestego piątego ogłasza, mianujuc z grona swego kommissarzem upadłości sędziego Friedleina; kuratorami zaś tymczasowemi PP. Soswińskiego adwokata i Józefa Göebel kupca, następnie wzywa Sądy Pokoju, Okręgu II. i IV. aby niezwłocznie do przyłożenia pieczęci, w mieyscach i na rzeczach do handlu upadłego należących, Art. 15 t. K. wskazanych, w Krakowie i Chrzanowie przystąpiły, zaś Dyrekcyą Policyi, aby na star. Chaima Hollender baczne miała oko, tudzież poleca pisarzowi sądu swego dopilnowanie, aby ninieyszy Wyrok przez wywieszenie i ogłoszenie gazetami, do publiczney wiadomości podany został, wpis tymczasowo w kwocie złotych polskich Pietnaście wymierza się, co postanowiono mocą Wyroku w Pierwszey Instancyi, z exekucyą tymczasową wydanego.

(podp) *Kopf Miętuszewski* P.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim komornikom etc.

(podp) *Kopf Miętuszewski* P.

Zgodność ninieyszey kopii z oryginalnym wyrokiem zaświadcza, Pisarz Trybunału I. Instancyi Brzeczypospolitey Krakowskiey.

J. *Miętuszewski* P. T.

SĘDZIA TRYBUNAŁU I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa wymienionych wierzycieli upadłego handlu pod firmą Henryk Chrystyan Gabryelli w Krakowie exystującego, amianowicie: A. J. Saalfeld et Comp: w Hamburgu, N. Winkielman i Syna Wiedniu, Kramsta i Synów w Freyburgu, H. J. Natorp Braci Felix w Lipsku S. F. i Nitsche w Berlinie, Milington i Comp. w Hamburgu, Ernesta Weber w Gera, J. G. Schmidt w Lipsku, Schwabe i Gobert w Hamburgu, Ludwik Huter i Comp. w Berlinie, Focke Kichter i Lubold w Gera, Michaelis i Samson w Braunschweigu, Bernnst i Comp. w Frankforcie nad Menem, Sam: Oppenheiner i Comp. w Hamburgu Sam: Murmans Sukcesorów w Wiedniu, Edwarda Deubert w Lipsku, Grabenstein et Greif w Berlinie, Gluer i Bartels w Hamburgu, Moyses Oppenheimer w

Hamburgu, braci Holberg w Lipsku, H. D. Dankwart i Comp. w Schnebergu, C. H. Kaufman i Syna w Grymitsch, S. G. Schletter w Lipsku, Majer Baumgärtel w Hamburgu, Braci Passawant w Lipsku, Römer i Draeman w Czefeldzie, Jana Kaibel w Czefeldzie, J. H. Deliagre w Hamburgu, Franciszka Quast w Lipsku, J. F. Moritz w Berlinie, Hermann Kaufmann w Berlinie, J. G. Japha w Hamburgu, Justynę Fugielską w Krakowie, Ppert i v. Halle w Hamburgu, Natorp Gabryel et Comp. w Hamburgu, Jana Bochenek w Krakowie, Friedrycha Erte, w Wrocławiu, Dawida Birnbaum w Pilicy, aby przed podpisanym jako delegowanym Komissarzem rzeczoney upadłosci w dniu szóstym Kwietnia r. b. o godzinie 10 ranney w Gmachu Władz Sądowych w Sali Audyencyonalney Trybunału, celem podania potróyney listy potrzebney liczby Syndyków tymczasowych, a to myśl artykułu 40 i 44 księgi III. kodexu handlowego, osobiscie lub przez pełnomocników stawili się.

Kraków dnia 20 Marca 1835 r.

(podp.) J. Dymidowicz S. Tryb. I. Inst. K. U. H. G.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości, iż kamienica przy Ulicy S. Anny pod L. 311, położona, do sukcesorów po śp. Elżbiecie z Bajerów 1 ślubu Lucowey, 2 Gąsiorowskiey, to jest: do Faustyny z Lucych Dymitrowiczowey, Franciszka Dymitrowicza Obyw: król: polskiego Małżonki w assystencyi tegoż przez Adama Krzyżanowskiego Adwokata O. P. D. pod L. 372. w Krakowie zamieszkałego działającey, do Tekli z Gąsiorowskich 1 ślubu Adamkowey, 2 Balińskiey, Ludwika Balińskiego Ob. M. W. Krakowa małżonki, wassystencyi tegoż przez Michała Stróżeckiego Adwokata O. P. D. pod L. 260. w Krakowie zamieszkałego, działającey, nakoniec do małoletnich dzieci po synie Onufrym Lucym, których jako nieobecnych, i z opieki niewiadomych, ustanowionym jest Sądownie, kurator w osobie P. Jgnacego Szpor Notaryusza przez Wicentego Szpor Adwokata O.P.D. pod L. 436. w Krakowie zamieszkałego, działający, prawem własności z tytułu spadku należąca, na południe z Ulicą S. Anny, na Zachód z Kamienicą pod Liczbą 312. na połnoc i Wschód z Kamienicą pod Liczbą 310. granicząca, sprzedaną zostanie wdrodze postępowania spadkowego przez publiczną Sądową licytacyą w Trybunale odbydź się mającą, a to w skutek wyroku Trybunału I. Jnstancyi 12 października 1833. r. zapadłego, mieysce działowi i sprzedaży przez publiczną licytacyą za poprzedniem oszacowaniem przez w sztuce biegłych, dającego, w dalszem postępowaniu, po ustanowioney cenie przez w sztuce biegłych w Summie 14,914 Złp: 27. gr: zapadł w porządku ustanowienia warunków licytacyi Wyrok Trybunału dnia 24 Maja 1834. r. ustanawiający takowe wsposób następujący:

1. Chęć licytowania mający złoży 1/10. część summy szacunkowey 14,914. Złp; 27. gr: to jest: 1,491. Złp: 14. gr: tytułem Vadii, które wrazie niedotrzymania innych warunków licytacyi, utraci i nowa licytacya na koszt i stratę jego, a nigdy na zysk, ogłona zostanie, od złożenia tego wolną jest P. Balińska.

2. Wszelkie ciężary gruntowe hypoteczne, gdyby się jakie okazały, zostaną przy nieruchomości i nabywcy z szacunku potrąconemi będą.

3. Podatki zaległe bądź należytości Skarbowe, zapłaci Nabywca do Skarbu publicznego w myśl Reskryptu [Senatu do N. 1511 r. 1834. D. G. S. w dniach 14. po przysądzeniu stanowczem i będzie miał z szacunku potrącone.

4. Nabywca zapłaci wszelkie koszta do rąk sprzedaż popierających Adwokatów,

stósownie do Wyroku takowe zasądzającego.

5. Resztująca summa szacunkowa pozostanie w rękach Nabywcy aż do klassyfikacyi, od którey Nabywca opłaci procent po 5/100. od dnia nabycia stanowczego.

6. Gdyby po licytacyi stanowczey znalazł się pretendent więcey o 1/4. część nad szacunek wylicytowany ofiarujący, takową część w przeciągu ośmiu dni wraz z Vadium w Depozyt Sądowy złoży, a dopiero obok kwitu Urzędu Depozytowego, zgłoszenie swe w kancellaryi Trybunału uczynić ma.

Termina do licytacyi takowey ustanawiają się:

Pierwszy na dzigń 3 Lipca.)
Drugi na dzień 5 Sierpnia) 1835. r.
Trzeci na dzień 4 Września.)

Jednak na pierwszym terminie stanowcze przysądzenie nastąpić może, w braku licytantów dopiero na 3. terminie do 2/3. części, to iest: do 9,943. Złp: 8 gr: zniżoną zostanie, i od tey wywołanie na tymże 3 terminie nastąpi.

Licytacyą tę z strony P. Balińskiey i Kuratora nieobecnych, popierają Michał Stróżecki i Wincenty Szpor Adwokaci O.P.D.D.

Wzywają się przeto na licytacyą takową w Sali Audyencyonalney Trybunału I. Jnstancyi w gmachu pod L. 106. w Krakowie od godziny 10. z rana posiedzenia swe odbywającego, nastąpić mającą, tak wszyscy chęć licytowania mający, jako też wszyscy wierzyciele, aby pod rygorem wyłączenia ich wierzytelności, złożyli przez Adwokatów produkcye swych praw na pierwszym terminie licytacyi.

w Krakowie dnia 2 Kwietnia 1835. r.

Janicki.

Część Polityczna.

Kraków.

Po kilku dniach dokuczającego zimna, wczoray miłey używano przechadzki do koła miasta i za miastem, ku wieczorowi atoli oziębiło się na powrot. Wielu gospodarzy obawiają się może nieco zawcześnie, takiey saméy suszy jak w roku zeszłym.

Wczoray na benefis JP. Nowińskiey grana była komedya w piąciu aktach pod napisem: *Bieda w drodze z kobietami.*

W niedzielę na benefis dyrektora teatru Pana Juliusza Pfeipffer, artyści dramatyczni będą mieli honor przedstawić wcale nową melodramę, z francuskiego przełożoną, pod napisem: *Jak kupcy giną*, o piąciu porach. — Publiczność która tylokrotnie uwieńczyła talenta i zasługi Pana Pfeiffer, ani wątpić że liczném zgromadzeniem się zaszczyci to widowisko.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Wiedeń 23 *Marca.* J. Cesarska Mość poświęca się wciąż naygorliwiey sprawom publicznym. Od rana aż późno w noc do 12 i 1 godziny pracuje w swoim gabinecie. Jedney tylko wolney godziny, używa Monarcha zwyczaynie na przechadzkę po mieście.

Od wczorayszego dnia otwarte są znowu teatry na przedmieściach; do teatru *Kärtner Thor* kompanija włoska zamówioną została na 33 wystawy. Sam tylko zamkowy teatr, aż do Wielkiey Nocy zamkniętym będzie.

Nadeszły tu z Persyi przez Konstantynopol zaspokajające wiadomości. Pokóy zdaje się bydź przywrócony w całém królestwie.

Gazeta powszechna donosi z Wiednia: »Wielkie tu wrażenie sprawiło morderstwo, wykonane w Peszcie przez hrabiego Franciszka Beleznay. Człowiek ten, należy do bogatey rodziny panów węgierskich. Nieporządne prowadzenie się, wplątało go w znaczne długi i zniewoliło brata Jana, że nad nim rozciągnął kuratelę. Rozjątrzony tym krokiem, udaje sią do niego Franciszek w dniu 19 b. m. z trzema nabitemi podwóynemi krócicami, i wzywa gromiącym głosem, aby natychmiast od kurateli odstąpił. Gdy brat niechciał do tego się przychylić, strzela do niego z pistoletu i rani śmiertelnie w brzuch, toż żonę jego kulą w piersi; obe-

cnego zaś tey okropney scenie urzędnika komitatu, rani dwiema kulami w brzuch i ramię. Brat mocuje się z nim dopóty, aż ludzie domowi zdążyli przybydź mu na pomoc. Potym okropnym czynie, hrabia Franciszek nayspokoyniey wraca fiakrem do swego domu, gdzie dopiero przybyli dway urzędnicy z dziewięciu haydukami i wzięli go do więzienia. Urzędnik komitatu wczoray żyć przestał; co do dwóch innych ofiar tey zbrodni, jest jeszcze promyk nadziei. — Rodzina Beleznay, doznała już przed kilku laty niemniey strasznego losu. Młodszy brat powyższego zabóycy, własnego oyca zamordował i był stracony, mając poprzednio, wedle praw węgierskich rękę uciętą. Bratobóyca dzisieyszy tey samey ulegnie karze.

Pest 22 *Marca.* Następujące szczegóły opowiadają tu o morderstwie hr. Beleznay. »Morderca po dopełnionym czynie wrócił nayspokoyniey do swego mieszkania. Tym czasem raniony brat dał znać do zwierzchności sądowey, która wydała natychmiast rozkaz uwięzienia złoczyńcy. Posłani urzędnicy ze strażą, zastali hrabiego z szatańską obojętnością palącego faykę, — dał się atoli bez oporu nwięzić. Poczem okuty w kaydany, przez dwa dni i dwie nocy wydany był na widowisko publiczne w otwartych drzwiach komitatu. Nikt nieżałował złoczyńcy, jako znanego z burzliwości charakteru, którym już niejednemu z ludzi stał się nieznośnym. Dziś zaprowadzono go do więzienia, w którym brat jego przed kilku laty wyrok śmierci także otrzymał.

Paryż 25 *Marca.* Król pracował wczoray koleyno z ministrami handlowym, spraw wewnętrznych i zagranicznych.

Podług wiadomości z północney Hiszpanii z dnia 12 b. m. D. Carlos znaydował się ciągle w Zuniga. Naynowsze listy z teatru woyny dochodzą po dzień 18 b. m. Dnia 15 Zumalacarreguy z kilku batalionami i artyleryą wyruszył do Echarri Aranaz, i z rana tegóż dnia rozpoczął attak na warowne koszary. O godzinie 3 opanował wszystkie dostępy i domy warowne przy koszarach, poczém wydał rozkaz nagromadzenia materyałów palnych, dla podłożenia ognia. Wszystko zapowiada, że mu się powiedzie opanowanie tych koszar. Zbroyne siły D. Carlosa powiększają się codziennie, nietylko przez zaciąg ochotników, lecz oraz przez zbiegów z woysk królowey. Dzień w dzień przybywają bandami po 10. 15. i 24. czasami nawet po więcey naraz. Opowiadają oni, iż żołnierze Miny są w naywyższym stopniu zniechęceni tą woyną, która im nic innego nieprzynosi, jak tylko uciążliwe trudy bez korzyści, i których końca przewidzieć nie podobna. Gdyby nie surowa czynność czerwono czapkowych i pozeterosów, którzy z samych awanturników francuskich składają się, zbiegostwo byłoby jeszcze większe.— Donoszą z Barcellony pod d. 11 marca: »Krystyni są tu bardzo potrwożeni. Jenerał Llauder wpadł w zasadzkę pod Bargoną, zabito mu 7 ludzi i adjutanta. Officerowie znaydujący się na nieograniczonym urlopie w Mataro, prześli tajemnie do karlistów.

O barbarzyńskim czynie Miny w Lecaros donoszą z Bajonny co następuje: »Od kilku dni mówili uwielbiacze i przyjaciele Miny, że na nowo przyszedł do zdrowia. Wiadomość ta potwierdziła się okropném spustoszeniem wsi Lecaros i wystrzelaniem jey mieszkańców.— Dawne jego okrucieństwa ożyły w nim wraz z fizycznemi siłami. Równie haniebnemi gwałtami odznaczył się już Mina w r. 1822 przez spalenie i wymordowanie bezbronnych mieszkańców w Castel-Follit.

Dnia 26 *Marca.* Poseł mexykański Pan Lorenzo de Zawala, miał wczoray u króla posłuchanie.

Dzieennik liberalny *Memorial Bordelais* przepowiada, że Mina odniesie w krótce stanowcze korzyści nad karlistami. »Nigdy jeszcze, mówi tenże, nie przybrała woyna groźnieyszéy i bardziey stanowczéy postaci; obie strony w szczupléy przestrzeni zgromadzone, stoją naprzeciw siebie i w pewnym względzie przymuszone będą do stoczenia bitwy.

Zobaczemy, który z tych dwóch wyniosłych spół-zapaśników, przykuje do swego wozu zwycięztwo. Walka ta rozstrzygnie los Hiszpanii oraz wziętość Miny i Zumalicarreguy.» — Na to *Gazeta Francyi* czyni tę uwagę: »Nie zdaje się jednak ażeby Mina gotów był na stanowczą puścić się bitwę, kiedy znowu do Pampeluny wrócił, jakoby dla oczekiwania posiłków.» Dokądże będzie oczekiwał na te posiłki?

Dnia 27 *Marca.* Lord Cowley nowy poseł angielski, przybył tu dziś z Londynu.

Monitor donosi z depeszy telegraficznych nadeszłych z Tarary, Roanny, Leopinasse, la Paraudiere i Laepalissy, że wyprawieni przedwczoray z Lijonu więźnie polityczni, spokoynie przez te mieysca przeprowadzeni zostali.

Dziś na giełdzie wiele mówiono o sprawie kwietniowéy i o ministerstwie angielskiém. Wiele osób utrzymywało, że Pan Robert Peel odniesie klęskę na przyszło-poniedziałkowéy sessyi izby niższéy, przez wniosek lorda Russel.

Trybuna skazaną znowu została na jedno roczne uwięzienie wydawcy i 8000 franków kary. Od kilku dni mnożą się processa o nadużycie wolności druku, i nigdy jeszcze sąd przysięgłych nie był tak surowym jak teraz. Trybuna odwoluje się znowu do swych stronników i oświadcza, że kary od niejakiego czasu opłacane, wyczerpały zupełnie jéy fundusze.

Donoszą z Bordeaux pod dniem 24 że Mina w czasie pobytu swego w Elizondo miał się nieco źle, lecz za powrotem do Pampeluny, znacznie mu się polepszyło. — Zamierza on w Pampelunie organizować nowe zaciągi. Za kilka dni spodziewaną jest potyczka między obu woyskami.

Jenerał Lorenzo przybył do Madrytu dnia 18 dla zdania sprawy o stanie woysk na północy.

Dnia 28 *Marca.* Dzisieyszéy nocy przywieziono tu więźniów politycznych z Lijonu na ośmiu dyliżansach. Zostali tymczasowo do więzień w Comciergerie zamknięci. Kilka szwadronów ulanów rozstawionych było na gościńcu do Paryża. Wszystkie przystępy do Conciergerie były osadzone przez oddziały gwardyi municypalnéy. Słychać, że woysko w koszarach stało także w pogotowiu do wyruszenia.

Podług dziennika *Sentinelle des Pyrenées*, z dnia 24 Zumalacarreguy zdobył warownię Echarri-Aranaz w Nawarze, dnia 19 marca. Osada z 300 ludzi przymuszoną była kapitulować. Karliści opanowali tam kilka dział, Tegoż zaraz dnia Zumalacarreguy z 4 pierwszemi batalijonami Alawy i ośmiu biskayskiemi pod jenerałem Erazo, wyruszył do Eulate gdzie się znayduje Don Carlos. Zumalacarreguy podzielił to całe woysko na dwie kolumny. Jedna pod dowództwem Erazy z jednym szwadronem jazdy poszła po nad brzegiem rzeki Los Arcos, druga pod Zumalącarreguy pozostała w mieyscu. Siedm batalijonów pod jeneralnym dowódcą Guizpuzkoi brygadyerem Don Miguel Gomezen. zostały przed Echarri-Aranaz.— Dziennik *Indicateur de Bordeaux*, niedaje wiary jeszcze pogłosce o wzięciu téy warowni.»

(G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Karlsruhe 22 *Marca.* Z powodu licznych artykułów, umieszczonych w dziennikach francuskich i szwaycarskich, w przedmiocie spraw Szwaycaryi i stosunków tego kraju z W. X. Badeńskiém, zawiera tuteysza gazeta artykul, napisany bezstronnie i z umiarkowaniem, którego treść główna, następującéy osnowy: »Przykro jest zaiste rządowi naszemu i ubolewa on nad tém, że był zmuszony użyć przeciwko Szwaycaryi środków niezwykłych, bez względu, że jest to kray, z którym codziennie i bezpośrednio miewamy stosunki, z którym od wieków oycowie nasi w naylepszéy zostawali zgodzie, zarówno w złych , jak i w dobrych czasach, kray któryśmy zawsze bronili i dzisiay jeszcze bronieny. — Nie zaprzeczamy Szway-

caryi praw gościnności i prawa udzielania przytułku wygnańcom wszystkich narodów, słusznie lub niesłusznie prześladowanym, (bo w to się nie mieszamy), byle tylko ciż wygnańcy, zostając pod opieką jéy praw, zachowywali się spokoynie i żyli, że tak powiemy, nieznani od reszty świata. Lecz, jeżeli kray ten w odwrotnym postępując stosunku, zamiast bydź spokoyném mieyscem schronienia, staje się punktem zbiorowym awanturników całéy Europy, którzy tam śpieszą, w celu układania zamachów, grożących spokoyności krajów ościennych; jeżeli cierpi, ażeby na jego łonie przygotowywano zbroyne przeciwko Niemcom wyprawy; jeżeli dobrowolnie zamienia się sam w instytut rewolucyjnego kształcenia, gdzie wszystko bezkarnie uchodzi, gdzie nayzgubnieysze ogłaszają zasady; jeżeli Niemcy i my pierwsi posełamy tam dzieci nasze, aby się na dobrych i pracowitych kształcili rzemieślników, a zamiast tego, odsełają nam w tychże, ludzi przewrotnych, zagorzałych i nigdy z niczego niezadowolnionych: ludzi skłonnych do wiecznych zaburzeń, niechętnych do pracy, a témsamém będących ciężarem dla własnych rodzin swoich; jeżeli Niemcy, jeżeli my pierwsi, mamy bydź narażeni codziennie na bunty, napaść i łupieżce; jeżeli to wszystko cośmy powiedzieli, jest niezaprzeczone; jeżeli Szwaycarya, zamiast położenia temu wszystkiemu tamy i zaspokojenia nas przedsiębraniem zbawiennych i skutecznych kroków, oddala i owszem czynione jey przedstawienia, pod pozorem, że ci, ktorzy je zanoszą, nadwerężają jéy niepodległość i chcą rząd jéy odmienić, rzecz o którey zaprawdę nigdy nikt niepomyślał; jeżeli to wszystko rozważemy dobrze: któż poczyta za złe nayblizszemu sąsiadowi i naylepszemu sprzymierzeńcowi Szwaycaryi, gdy tenże ulegając niezbędnéy potrzebie, odłącza się od niéy i przedsiębierze kroki mające na celu zachowanie nieskazitelności ducha swego narodu, własną i całych Niemiec obronę.»

Doniesienia.

Dwie wioski do jednego właściciela należące. z sobą się stykające, linią graniczną przecięte, przy trakcie murowanym pocztowym Krakowsko-Warszawskim od Krakowa o milę oddalone, i w gruntach letnich, z łąkami żyznemi skrapiać się mogącemi, laskiem różney drzewiny, stawem obszernym młynem o 4 kołach, pańszczyzną dostateczną z budynkami gospodarczemi i dowem mieszkalnym uporządkowanem, ogrodem pięknym w przyjemney okolicy yołożonym; są z wolney ręki do sprzedania.

O warunkach kupna, cenie i wszelkich innych objaśnieniach, można się dowiedzieć w domu WW. Wrońskich przy ulicy bracbiey pod L. 249 na drugim piętrze. (2r.)

Podpisany, nierozdzielny towarzysz i współpracownik znanego tuteyszéy Publiczności, Dentysty P. Calegi, przybywszy sam z powodu iż tenże nie mógł się ze Lwowa oddalić, dla nieukończonego kursu dentystyki, ninieyszym ma honor Szanowną Publiczność o swym przybyciu uwiadomić, ofiarując Jey swe usługi, we wszelkich operacyach tyczących się zębów, onych wyimowania i czyszczenia, brakujących wprawiania i t. d. — Mając się zatrzymać tygodni kilka, poleca się względom Szanowney Publiczności, spodziewa się swą zręcznością i swemi usiłowaniami na nie zasłużyć. Mieszka w rynku, w domu pod Nr. 337 w rogu dziedzińca na 1szym piętrze naprzeciw kupca Thima.

(3r.) *Aloys Cavanna.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA,

Dnia 8 — 10 *Kwietnia.*

Waschek Franciszek z Pruss. — Matułtsik Paweł z Galicyi. — Zagurowski Kasper z G. — Niedbal Józef z G. — Most Jan Heinrich z G. — von Roniker Stanisław hr. z Polski. — Walewska hr. z P. — Borowski Teodor Ob. z Galicyi. — Lengsfeld Ernest z Pruss. — Hüttner Heinrich z P. — Rieger Józef z P. — Szumlański Józef z Galicyi. — Boletti Patale z G. — Boletti Stefan z G. — Borretti Józef z G. — Wilczowski Władysław z Pruss. — Koernich Ernest z Polski. — Łabowski Andrzey z P. — Komer Józef Ob. z Galicyi. — Gabryszewski Wincenty z G. — Krzymiński P. A. z Węgier. — Matuszyński Leopold z Węgier.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Schmeek Antoni doktór do Galicyi. — Grüner Józef Ob. do G. — Grüner do G. — Bauer Gustaw do G.